



Bruksela, dnia 15 kwietnia 2011 r.

KANCELARIA SENATU

Przedstawiciel Kancelarii Senatu
przy Unii Europejskiej

Sprawozdanie nr 32/2011

Sprawozdanie ze spotkania wiceprzewodniczącego Parlamentu Europejskiego z przedstawicielami polskiego parlamentu

Bruksela, 13 kwietnia 2011 r.

W dniu 13 kwietnia odbyło się spotkanie wiceprzewodniczącego Parlamentu Europejskiego z przedstawicielami polskiego parlamentu. W spotkaniu wzięli udział:

- Przedstawiciel Parlamentu Europejskiego
Miguel Ángel Martínez Martínez, wiceprzewodniczący Parlamentu Europejskiego
- Przedstawiciele Sejmu RP
Ewa Kierzkowska (PSL) – wicemarszałek Sejmu
Stanisław Rakoczy (PSL) – przewodniczący Komisji do Spraw UE Sejmu
Edward Siarka (PiS) – zastępca Przewodniczącego Komisji do Spraw UE Sejmu
Paweł Orłowski (PO) – członek Komisji Spraw Wewnętrznych i Administracji Sejmu

Spotkanie rozpoczął **Miguel Ángel Martínez Martínez**, wiceprzewodniczący Parlamentu Europejskiego. Podkreślił, że jedną z jego kompetencji są relacje między Parlamentem Europejskim i parlamentami narodowymi, które mają priorytetowe znaczenie dla Parlamentu Europejskiego. Zauważył jednak, że w ostatnim czasie stosunki te uległy pogorszeniu. Za cel stawia sobie jednak doprowadzenie do poprawy tych stosunków.

Nawiązując do Polski, wspominał przeszłość. Mówił o tym, że był Przewodniczącym Zgromadzenia Parlamentarnego Rady Europy, gdy Polska starała się o członkostwo w tej organizacji. Podkreślał, że był orędownikiem tego członkostwa. W jego opinii był to pierwszy krok na drodze do członkostwa w UE. Wspominał również o negocjacjach z premierem Mazowieckim i premier Suchocką oraz o spotkaniach z prezydentem Wałęsą. Podkreślił, że otrzymał od niego najwyższe odznaczenie państwowe.

Wracając do tematu relacji między Parlamentem Europejskim (PE) a parlamentami narodowymi, powiedział, że Konferencja Przewodniczących ujawniła trudności w tych relacjach. Pokazała nieporozumienie, co do wdrażania Traktatu Lizbońskiego w obszarze Wspólnej Polityki Zagranicznej i Bezpieczeństwa oraz Wspólnej Polityki Bezpieczeństwa i Obrony. W opinii wiceprzewodniczącego Márteza Márteza Parlament Europejski i parlamenty narodowe muszą współpracować w zakresie kontroli parlamentarnej WPZiB i WPBiO, ponieważ zobowiązuje je do tego traktat lizboński.

Wiceprzewodniczący powiedział o licznych spotkaniach, które Przewodniczący Buzek odbył z eurodeputowanymi na ten temat: członkami Komisji Spraw Zagranicznych, Podkomisji Bezpieczeństwa i Obrony, itp. Oznajmił decyzję PE z dnia poprzedzającego spotkanie – o kontynuacji promowania współpracy z parlamentami narodowymi w ramach Wspólnych Spotkań Parlamentarnych (JPM) i Wspólnych Spotkań Komisji (JCM). Zaznaczył, że Prezydencja polska stanowi szansę na ocieplenie tych relacji. Podkreślił, że pokłada duże nadzieje w polskim rządzie i parlamencie.

Zaznaczył, że Parlament Europejski i parlamenty narodowe to dwa „instrumenty”, wybierane przez tych samych wyborców, mające te same cele, wzajemnie uzupełniające się a nie będące w konflikcie. Powiedział, że Przewodniczący PE Jerzy Buzek jest osobą, którą charakteryzuje zdrowy rozsądek, umiarkowanie i chęć do współpracy. Jednakże zarówno w Parlamencie Europejskim, jak i w parlamentach narodowych są „talibowie”.

Występując w imieniu Sejmu, wicemarszałek **Ewa Kierzkowska** powiedziała, że właśnie wróciła z Madrytu, gdzie uczestniczyła w drugim forum polsko-hispańskim. Podkreśliła, jak wiele łączy Polskę i Hiszpanię.

Przewodniczący **Stanisław Rakoczy** podkreślił, że polski parlament jest gotowy to realizacji parlamentarnego wymiaru prezydencji. Poinformował, że obecnie ma miejsce wiele wizyt polskich parlamentarzystów w Brukseli. Ponadto wiele komisji z Parlamentu Europejskiego przyjedzie do Warszawy w najbliższych trzech miesiącach.

Posel powiedział również, że brał udział w Konferencji Przewodniczących Parlamentów Unii Europejskiej w Brukseli, o której wspominał wiceprzewodniczący Márteza Márteza i był zdegustowany atmosferą panującą podczas spotkania. Konkluzje po spotkaniu wyznaczają Polsce konkretną rolę i oznaczają konkretne zobowiązania. Polski parlament będzie próbował znaleźć konsensus i porozumienie między PE i parlamentami narodowymi. Powiedział, że mimo, iż stanowisko Sejmu było inne niż parlamentu belgijskiego, polski parlament nie będzie stanie na drodze do osiągnięcia kompromisu. Stanowisko Polski jest elastyczne i

polski parlament będzie szukał kompromisowego rozwiązania. Podkreślił, że martwią go ortodoksyjne pomysły niektórych parlamentów.

Przewodniczący Rakoczy spytał, w jakim stopniu można liczyć na elastyczność Parlamentu Europejskiego i czy Parlament pozostanie nieugięty, jeśli chodzi o delegację 27 przedstawicieli w Międzyparlamentarnej Konferencji nt. WPZiB oraz WPBiO, w której skład wchodziłoby przedstawiciele parlamentów narodowych i Parlamentu Europejskiego. Spytał również o pole do ewentualnych negocjacji.

Wiceprzewodniczący **Martinez Martinez** podkreślił, że podczas Konferencji Przewodniczących Parlamentów **Jerzy Buzek** był gotowy zaakceptować propozycję, by delegacje parlamentów narodowych składały się z 4 przedstawicieli, natomiast delegacja Parlamentu Europejskiego z 27 przedstawicieli. Powiedział, że zarówno Przewodniczący, jak i on sam, ponieważ przewodniczył delegacji PE po opuszczeniu posiedzenia przez Przewodniczącego Buzka, na pewno mieliby problemy z obronieniem takiego stanowiska w Parlamencie Europejskim, jednak byli gotowi zaakceptować taką propozycję. W chwili obecnej jednak opcja 27 przedstawicieli PE w konferencji jest już nie do zaakceptowania dla Parlamentu Europejskiego.

Wiceprzewodniczący powiedział, że problem stanowi inne rozumienie koncepcji współpracy, wynikającej z Traktatu z Lizbony. Zgodnie z Traktatem Parlament Europejski i parlamenty narodowe muszą współpracować ze sobą celem organizacji forum parlamentarnego kontroli nad WPZiB oraz WPBiO. Zapisy Traktatu są jasne i nie pozostawiają żadnych wątpliwości. Wymienione są dwa organy, które muszą ze sobą współpracować. W Traktacie jest mowa o 2 kołach tego samego pojazdu a nie o pojeździe z 28 kołami. Jedno koło może być nieco większe a drugie nieco mniejsze, ale nie może być wyraźnych dysproporcji między nimi. W tym kontekście wspominał o welocypedzie z końca XVIII wieku, na którym jazda była bardzo trudna, ponieważ miał on jedno małe a drugie duże koło. Zaznaczył, że obecnie mamy XXI wiek i nie ma sensu cofać się do XVIII. Traktat mówi o dwóch partnerach i konieczne jest jedynie ustalenie metody wzajemnej współpracy między nimi.

Przedstawił dwa scenariusze tej współpracy, dwa do zaakceptowania.

Pierwszy scenariusz zakłada współpracę dwóch partnerów, w sposób zrównoważony. Wiceprzewodniczący powiedział, że PE poszedł na znaczne ustępstwa. Początkowo chciał dużo więcej, bo 40% składu Konferencji a 60% mieli stanowić przedstawiciele parlamentów narodowych. Ostatecznie Parlament Europejski był gotowy do zaakceptowania opcji 27 przedstawicieli, co było minimum potrzebnym do zapewnienia odpowiedniej reprezentacji PE. PE był gotowy do tego, by przedstawiciele PE stanowili jedynie 14% składu konferencji

międzyparlamentarnej. Jednakże w chwili obecnej opcja 27 przedstawicieli PE w konferencji jest już nie do zaakceptowania dla Parlamentu Europejskiego.

Drugi scenariusz zakłada współpracę różnych komisji w ramach PE i równoległą, ale niezależną, współpracę parlamentów narodowych ze sobą. Parlamente narodowe spotykałyby się wtedy, kiedy zechcą i miałyby własny sekretariat. Mogłyby zapraszać Parlament Europejski na swoje posiedzenia w roli obserwatora. W celu realizacji zapisów Traktatu z Lizbony, przedstawiciele PE i parlamentów narodowych spotykałyby się co jakiś czas w formacie 5-5, 10-10 lub 100-100 i każda ze stron informowałaby drugą, czego dokonała w obszarze bezpieczeństwa i obrony. Przyznał jednak, że ten scenariusz nie przypadłby do gustu wielu eurodeputowanym.

Przewodniczący **Stanisław Rakoczy** przyznał, że welocyped byłby faktycznie niestabilny. Potrzebne jest jednak powołanie wspólnej instytucji celem wdrożenia postanowień Traktatu i zapewnienia realnej kontroli polityki zagranicznej i bezpieczeństwa.

Przyznał, że niedawne spotkanie w formule Trójkąta Weimarskiego pokazało, że między Polską, Niemcami i Francją udało się osiągnąć porozumienie. Wspomniał, że w maju odbędzie się posiedzenie Grupy Wyszehradzkiej, podczas którego ten temat na pewno będzie omawiany. Podkreślił, że spotkanie to będzie interesujące, z uwagi na dość ortodoksyjne stanowisko Czech, zaprezentowane podczas Konferencji Przewodniczących Parlamentów.

Poseł Rakoczy powiedział, że kwestia powołania konferencji międzyparlamentarnej została przejęta przez Konferencję Przewodniczących Parlamentów – najwyższy parlamentarny organ decyzyjny. Zazaczył jednak, że w kilku przypadkach zdarzyło się, że przewodniczący parlamentów prezentowali inne stanowiska niż ich parlamentarzyści.

Przewodniczący Stanisław Rakoczy powiedział jednak, że polski parlament podejmie próbę osiągnięcia kompromisu. Obiecał przeprowadzanie regularnych konsultacji z Parlamentem Europejskim w celu uniknięcia sytuacji zaistniałej podczas poprzedniej Konferencji Przewodniczących i ostatecznego osiągnięcia kompromisu.

Miguel Ángel Martínez Martínez powiedział, że Polska jest zobowiązana do zorganizowania Konferencji Przewodniczących Parlamentów w 2012 r. Podkreślił, że obecnie parlamentarzyści, którzy prezentują stanowisko zrównoważone, umiarkowane i rozsądne są niestety w mniejszości, zarówno w Parlamencie Europejskim, jak i w parlamentach narodowych. Powiedział, że zarówno przewodniczący PE, jak i on, będą starali się osiągnąć kompromis, jednak nie będzie to łatwe.

Przewodniczący parlamentów Portugalii, Hiszpanii i Czech to socjaliści a zajmowali nieprzejednane stanowisko wobec Parlamentu Europejskiego. Równocześnie przewodniczący z Wielkiej Brytanii, radykalni konserwatyści, występowali najbardziej ostro przeciw stanowisku belgijskiemu, a tym samym PE. Wielu przedstawicieli EPP również reprezentuje skrajne stanowiska. Konieczne jest więc uelastycznienie stanowisk wszystkich nurtów politycznych. Wiele zależy od polskiej Prezydencji. Wiceprzewodniczący powiedział, że wierzy w to, iż polskiej Prezydencji uda się poczynić postępy w tej dziedzinie. W międzyczasie trzeba skoncentrować się na racjonalizacji kalendarza spotkań i na osiągnięciu jak najlepszych rezultatów Wspólnych Spotkań Parlamentarnych i Wspólnych Spotkań Komisji.

Wiceprzewodniczący PE podkreślił, że Polska i Hiszpania mają wiele wspólnego. Są krajami o podobnej wielkości. Mają za sobą historię walki z dyktaturą o wolność i niepodległość. Ponadto, aby zasłużyć na pewne względy muszą być lepsi od innych i o wiele bardziej się starać. Niemcy, Francja i Wielka Brytania nie muszą niczego udowadniać. Polska i Hiszpania muszą. Podał przykład kilograma ziemniaków położonego na krześle z różnymi etykietkami. Jeśli byłaby to etykieta Niemiec, wszyscy by się przed takim krzesłem kłaniali. Jeśli byłaby Polski lub Hiszpanii – wszyscy by się ironicznie uśmiechali.

Na koniec spotkania przewodniczący **Rakoczy** zaprosił wiceprzewodniczącego PE Márteza do Warszawy na posiedzenia COSAC w lipcu i w październiku podczas polskiej Prezydencji. Wspomniał również o posiedzeniach COFACC i CODAC.

Wiceprzewodniczący **Mártinez Márteza** podziękował za zaproszenie i powiedział, że jeśli niektóre małe kraje by nie istniały, Unia Europejska by tego w żaden sposób nie odczuła. Jednak gdyby nie było w niej Hiszpanii lub Polski, Unia z pewnością nie byłaby taka sama.

- **Podsumowanie**

Rozmowa wiceprzewodniczącego Parlamentu Europejskiego z przedstawicielami polskiego Sejmu odbywała się w przyjaznej atmosferze. Strona polska zaprezentowała wolę do osiągnięcia kompromisu ws. współpracy międzyparlamentarnej w obszarze wspólnej polityki zagranicznej i bezpieczeństwa, w tym wspólnej polityki bezpieczeństwa i obrony. Przedstawiciel Parlamentu Europejskiego podkreślał wolę współpracy z polską Prezydencją w tej kwestii, równocześnie zwracając jednak uwagę na przewagę skrajnych stanowisk, reprezentowanych zarówno przez eurodeputowanych, jak i parlamentarzystów krajowych. Podkreślił również, że stanowisko Parlamentu Europejskiego, przedstawione podczas Konferencji Przewodniczących (4 przedstawicieli parlamentów narodowych, 27 przedstawicieli Parlamentu Europejskiego) jest obecnie nieaktualne, gdyż nie uda się go obronić na forum PE.

- **Informacje dodatkowe**

Dołączony do traktatu lizbońskiego Protokół w sprawie roli parlamentów narodowych w Unii Europejskiej przewiduje możliwość opracowania procedur międzyparlamentarnej współpracy i kontroli w kwestiach europejskiego bezpieczeństwa, które obejmowałyby przedstawicieli PE i delegatów parlamentów krajowych.

Protokół (nr 1) w sprawie roli parlamentów narodowych w Unii Europejskiej

Tytuł II

WSPÓLPRACA MIĘDZYPARLAMENTARNA

Artykuł 9

Parlament Europejski i parlamenty narodowe wspólnie określają sposób organizacji i wspierania skutecznej i systematycznej współpracy międzyparlamentarnej w ramach Unii.

Artykuł 10

Konferencja organów parlamentarnych wyspecjalizowanych w sprawach Unii może przedkładać wszelkie uwagi, które uzna za właściwe, pod rozważenie Parlamentu Europejskiego, Rady i Komisji. Konferencja ta wspiera ponadto wymianę informacji i najlepszych praktyk między parlamentami narodowymi a Parlamentem Europejskim, w tym między ich wyspecjalizowanymi komisjami. Może także organizować konferencje międzyparlamentarne na wybrane tematy, w szczególności w celu omówienia zagadnień wspólnej polityki zagranicznej i bezpieczeństwa, w tym wspólnej polityki bezpieczeństwa i obrony. Uwagi przedłożone przez konferencję nie wiążą parlamentów narodowych ani nie przesądzają ich stanowiska.

- Konkluzje Konferencji Przewodniczących Parlamentów UE, 4 i 5 kwietnia 2011 r.

http://www.ipex.eu/ipex/webdav/site/myjahiasite/groups/CentralSupport/public/Speakers/PR_ESIDENCY%20CONCLUSIONS.pdf

**Opracowała:
Dr Magdalena Skulimowska**